



# FEDERACJA ZWIĄZKÓW PRACODAWCÓW – DZIERŻAWCÓW I WŁAŚCICIELI ROLNYCH

## Przegląd prasy | poniedziałek, 2 listopada 2020



## Spis treści

Notowania .....	3
Coraz więcej dostaw kukurydzy. Ceny wysokie .....	4
Październikowa prognoza plonowania roślin uprawnych w 2020 r. w UE .....	4
Władza chce ujarzmić wściekłych rolników? Piątka dla zwierząt w drodze do zamrażarki   .....	4
NWwR Online: Jakie substancje czynne mogą zniknąć z rynku? .....	4
Jubileusz 25-lecia Grupy Top Farms część I: Jak współpracować, by zarabiać na produkcji rolnej? .....	5
NWwROnline: Współczesne maszyny - co się psuje i ile kosztują naprawy? .....	5
Nowy dyrektor generalny KOWR .....	5
Jakie nieuniknione zmiany czekają przemysł rolno-spożywczy? .....	5
Nielegalne pestycydy w tirze z Ukrainy .....	6
Forum Energii: w 2030 r. Polska może mieć ponad 40 proc. prądu z OZE .....	6
W. Brytania: farmerzy potrzebują zagranicznych pracowników sezonowych .....	6
Są zasady dzierżawy obwodów łowieckich .....	6
Giełdy krajowe: Ceny pszenicy ustabilizowały się .....	7
Dopłaty po 2023 roku wyniosą 218 czy 246 euro na ha? .....	7
Terminy stosowania nawozów naturalnych .....	7
NWwR Online: Choroby wirusowe wyzwaniem dla hodowców rzepaku .....	7
ZAŁĄCZNIK .....	8

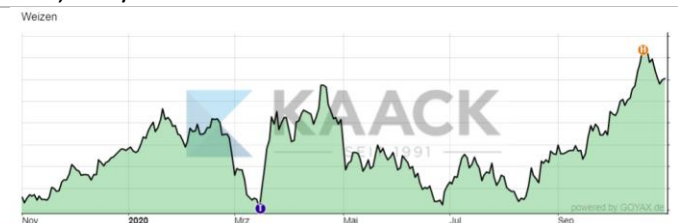
## Notowania

CenyRolnicze.pl | 2 listopada 2020



<b>PSZENICA KONSUMPCYJNA</b>	<b>ŻYTO KONSUMPCYJNE</b>	<b>JĘCZMIEŃ BROWARNY</b>	<b>OWIES KONSUMPCYJNY</b>
Średnia cena zł/t: 797,83	Średnia cena zł/t: 553,44	Średnia cena zł/t: 611,54	Średnia cena zł/t: 520,00
MIN - MAX: 700,00 - 920,00	MIN - MAX: 470,00 - 640,00	MIN - MAX: 530,00 - 860,00	MIN - MAX: 460,00 - 680,00
<b>PSZENICA PASZOWA</b>	<b>ŻYTO PASZOWE</b>	<b>PSZENŻYTO</b>	<b>JĘCZMIEŃ PASZOWY</b>
Średnia cena zł/t: 741,80	Średnia cena zł/t: 521,39	Średnia cena zł/t: 619,38	Średnia cena zł/t: 602,83
MIN - MAX: 650,00 - 840,00	MIN - MAX: 420,00 - 640,00	MIN - MAX: 530,00 - 740,00	MIN - MAX: 520,00 - 700,00
<b>GROCH</b>	<b>ŁUBIN ŻŁÓTY</b>	<b>ŁUBIN WĄSKOLISTNY</b>	<b>BOBIK</b>
Średnia cena zł/t: 886,50	Średnia cena zł/t: 940,00	Średnia cena zł/t: 959,00	Średnia cena zł/t: 925,00
MIN - MAX: 760,00 - 980,00	MIN - MAX: 900,00 - 980,00	MIN - MAX: 800,00 - 1 060,00	MIN - MAX: 880,00 - 980,00
<b>RZEPAK</b>	<b>KUKURYDZA</b>	<b>MLEKO</b>	<b>ŻYWIEC WIEPRZOWY</b>
Średnia cena zł/t: 1 699,79	Średnia cena zł/t: 679,17	Średnia cena zł/l: 1,41	Średnia cena zł/kg: 4,07
MIN - MAX: 1 600 - 1 860	MIN - MAX: 580,00 - 800,00	MIN - MAX: 1,38 - 1,46	MIN - MAX: 3,50 - 4,80

MATF Pszenica  
205,25 €/t



MATF Kukurydza  
185,00 €/t



## Coraz więcej dostaw kukurydzy. Ceny wysokie

Farmer.pl | Autor: Małgorzata Tyszka | 27.10.2020 | fot. M. Tyszka



Sprawdzamy dla Państwa na bieżąco ceny zbóż i kukurydzy. Żniwa kukurydziane trwają. Niestety w takich województwach jak opolskie i dolnośląskie, prace znacznie utrudnia nadmierna wilgoć, która uniemożliwia wjazd w pole. Jakie są ceny surowców?

Nasiona kukurydzy mimo już na dobre trwających żniw kukurydzianych utrzymują się na wysokim poziomie. Podrożało zwłaszcza ziarno suche, za które można dostać maksymalnie według naszych danych 730 zł/t netto. Za tzw. mokry surowiec o wilgotności 30 proc. można otrzymać najwyżej 500 zł/t netto. Na giełdach również ceny zboża drożeją. [Czytaj dalej ...](#)

## Październikowa prognoza plonowania roślin uprawnych w 2020 r. w UE

Farmer.pl | Autor: JK | 27.10.2020 |



Zespół monitoringu upraw MARS przedstawił październikową prognozę plonowania roślin uprawnych w 2020 r. w Unii Europejskiej.

Kukurydza na ziarno

Najwyższe średnie plony – 11,8 t/ha powinny być w Hiszpanii, a najniższe 4,44 t/ha w Rumunii. Średnie plony w Polsce oczekiwane są na poziomie 6,68 t/ha wobec 5,62 t/ha w 2019 r., są o 19,0 proc. większe niż w 2019 r. i o 10,0 proc. większe od średniej pięcioletniej. Średnia spodziewanych plonów dla UE wynosi 7,42 t/ha. [Czytaj dalej ...](#)

## Władza chce ujarzmić wściekłych rolników? Piątka dla zwierząt w drodze do zamrażarki

Cenyrolnicze.pl | Autor: Redakcja | 27.10.2020 |



Zaplanowane na dzisiaj posiedzenie Sejmowej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi zostało odwołane. Posłowie z tego gremium mieli zająć się poprawkami do nowelizacji "Piątki dla zwierząt", wprowadzonymi do projektu przez Senat. Przypomnijmy, iż na jutro rolnicy zapowiedzieli protest w Warszawie w związku ze szkodliwymi dla nich zapisami tej ustawy. Tym samym sprawdzają się słowa senatora Jana Marii Jackowskiego, który wczoraj na antenie Radia Wnet wieszczył wysłanie ustawy o ochronie zwierząt do sejmowej zamrażarki. - Z moich informacji wynika, że Sejm nie będzie zajmował się rozpatrzeniem poprawek. To by oznaczało, że po poprawkach Senatu ta ustawa trafia do zamrażarki – zapowiedział wczoraj senator PiS. [Czytaj dalej ...](#)

## NWwR Online: Jakie substancje czynne mogą zniknąć z rynku?

Farmer.pl | Autor: farmer.pl | 28.10.2020 | fot. farmer.pl



Za jakie błędy w ochronie roślin płaci się słono? Na to pytanie próbował odpowiedzieć prof. Marek Korbas, kierownik Zakładu Mykologii, Instytutu Ochrony Roślin – PIB w Poznaniu podczas agrotechnicznej części „Narodowe Wyzwania w Rolnictwie OnLine”. Wychodzi na to, że na pewno za nieznamość dynamicznie zmniejszającej się puli pestycydów. Jak podkreślił w czasie wykładu prof. Korbas, tegoroczny sezon wegetacyjny był względnie korzystny dla rozwoju roślin w naszym kraju. Tym niemniej nie obyło się bez błędów w zastosowanej agrotechnice, w tym tych, dotyczących stosowania środków ochrony roślin przez rolników. [Czytaj dalej ...](#)

## Jubileusz 25-lecia Grupy Top Farms część I: Jak współpracować, by zarabiać na produkcji rolnej?

Farmer.pl | Autor: Anna Tobojka | 28.10.2020 |



Temat ten przedstawiono podczas pierwszej części jubileuszu 25-lecia Top Farms, specjalnego wydarzenia towarzyszącego „Narodowym Wyzwaniom w Rolnictwie OnLine”. W czasie debaty eksperci wskazywali drogi współpracy, które umożliwiają zarabianie na produkcji rolnej mimo rosnących wyzwań rolno-środowiskowych.

Jubileusz 25-lecia Top Farms to specjalne wydarzenie towarzyszące „Narodowym Wyzwaniom w Rolnictwie OnLine”. W pierwszej części, która odbyła się dzisiaj, eksperci skupili się na sposobach współpracy i jej wpływie na dochodowość produkcji rolnej w dobie rosnących wymagań rolno-środowiskowych. [Czytaj dalej ...](#)

## NWwROnline: Współczesne maszyny - co się psuje i ile kosztują naprawy?

Farmer.pl | Autor: Tomasz Kuchta | 29.10.2020 | fot. Farmer



Krążą opinie, że serwis nowoczesnych ciągników jest skomplikowany oraz kosztowny. Nasi eksperci oceniają, jak to wygląda w praktyce.

W ramach Narodowych Wyzwań w Rolnictwie OnLine odbyła się bardzo ciekawa dyskusja dwóch ekspertów w dziedzinie maszyn rolniczych. Strona naukowa reprezentowana była przez dr. inż. Mirosława Czechlowskiego z Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, z kolei przedstawicielem niezależnych mechaników był Mariusz Zdanowski, właściciel serwisu Agro-Mechanika. [Czytaj dalej ...](#)

## Nowy dyrektor generalny KOWR

Farmer.pl | Autor: Marzena Pokora-Kalinowska | 29.10.2020 | fot. MRiRW



Kolejna zmiana na stanowiskach, dokonana przez nowego ministra rolnictwa Grzegorza Pudę. Tym razem dotyczy KOWR – stanowisko dyrektora generalnego objęła dotychczasowa zastępca Małgorzata Gośniowska-Kola.

Małgorzata Gośniowska-Kola od kwietnia 2019 r. pełniła obowiązki zastępcy dyrektora generalnego KOWR, nadzorowała pion finansowo-administracyjny. Jest przedsiębiorcą, samorządowcem, społecznikiem. Jej oficjalny życiorys, udostępniany przez KOWR, jest następujący: "Przez ponad 25 lat prowadziła własną działalność gospodarczą w zakresie produkcji, handlu i transportu drogowego. [Czytaj dalej ...](#)

## Jakie nieuniknione zmiany czekają przemysł rolno-spożywczy?

Farmer.pl | Autor: EIT Food/AKoz | 29.10.2020 | fot. pixabay



Podczas kryzysu związanego z COVID-19 branża rolno-spożywcza okazała się jedną z najbardziej odpornych na trudną sytuację. Oczywiście nie było łatwo - szok wywołany pandemią wymagał wprowadzenia w miarę szybko działań zaradczych, a także przyspieszył rozwój trendów już wcześniej zaobserwowanych w tym sektorze – jak problemy z wykwalifikowanymi pracownikami, starzeniem się kadry czy konkurencyjną presją cenową. Kryzys jednak nie mija – czego więc możemy się spodziewać w kolejnych miesiącach?

[Czytaj dalej ...](#)

## Nielegalne pestycydy w tirze z Ukrainy

Farmer.pl | Autor: Grzegorz Tomczyk | 27.10.2020 | Fot. KAS



Funkcjonariusze lubelskiej Krajowej Administracji Skarbowej (KAS) udaremnili przemysł do Polski 25 kg środków chwastobójczych.

Próbę przemytu nielegalnych środków ochrony roślin udaremnili funkcjonariusze KAS z Oddziału Celnego w Hrebennem (woj. lubelskie). Pestycydy znaleźli podczas kontroli samochodu ciężarowego wjeżdżającego do Polski z Ukrainy. Kontrabanda była ukryta w kabinie kierowcy oraz w schowku pod naczepą. Niewiadomego składu i pochodzenia chemikalia przewożone były w opakowaniach bez etykiet i instrukcji użycia. Funkcjonariusze zabezpieczyli w sumie 25 litrów nieznanymi preparatów. [Czytaj dalej ...](#)

## Forum Energii: w 2030 r. Polska może mieć ponad 40 proc. prądu z OZE

Farmer.pl | Autor: PAP | 27.10.2020 | Fot. Shutterstock



W 2030 r. w Polsce 43 proc. energii elektrycznej może pochodzić z OZE - wynika z analizy think-tanku Forum Energii. Według Forum, poziom taki będzie bezpieczny dla systemu elektroenergetycznego, a do jego zbilansowania potrzebna będzie umiarkowana ilość gazu. W opublikowanej we wtorek analizie Forum Energii ocenia, że to OZE są najważniejszym zasobem w wypełnianiu luki wytwórczej po wycofywaniu elektrowni węglowych. Koszt osiągnięcia ponad 40 proc. udziału OZE w produkcji prądu oszacowano na 136-168 mld zł inwestycji w odnawialne moce wytwórcze.

[Czytaj dalej ...](#)

## W. Brytania: farmerzy potrzebują zagranicznych pracowników sezonowych

Farmer.pl | Autor: PAP | 29.10.2020 | Fot. Shutterstock

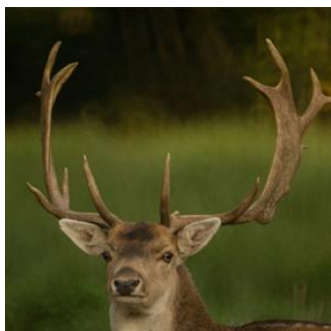


Brytyjscy farmerzy ostrzegli we wtorek, że mimo kampanii mającej przyciągnąć mieszkańców kraju do pracy na roli, w przyszłym roku nadal będą potrzebować tysięcy zagranicznych pracowników sezonowych.

Jak poinformował Krajowy Związek Farmerów (NFU), tylko 11 proc. tegorocznych pracowników sezonowych było mieszkańcami Wielkiej Brytanii i to mimo wspieranej przez rząd kampanii Pick for Britain, która miała zachęcić do pracy przy zbiorach w sytuacji, gdy z powodu epidemii koronawirusa przyjazd zagranicznych pracowników był utrudniony. [Czytaj dalej ...](#)

## Są zasady dzierżawy obwodów łowieckich

Farmer.pl | Autor: Marzena Pokora-Kalinowska | 30.10.2020 | fot. Rudy and Peter Skitterians z Pixabay



Minister Klimatu i Środowiska przygotował projekt rozporządzenia w sprawie trybu składania i rozpatrywania wniosków o dzierżawę obwodów łowieckich oraz kryteriów oceny wniosków i wnioskodawców. Minął rok, od kiedy obowiązuje ustawa o zmianie niektórych ustaw w celu ułatwienia zwalczania chorób zakaźnych zwierząt, która dodała do Prawa łowieckiego przepis zobowiązujący ministra właściwego do spraw środowiska do określenia, w drodze rozporządzenia, trybu składania i rozpatrywania wniosków o dzierżawę obwodów łowieckich uwzględniając wymagania prowadzenia prawidłowej gospodarki łowieckiej i działań mających na celu zwalczanie i zapobieganie rozprzestrzenianiu się chorób zakaźnych zwierząt łownych. [Czytaj dalej ...](#)

## Giędy krajowe: Ceny pszenicy ustabilizowały się

Farmer.pl | Autor: JK | 30.10.2020 | Fot.pixabay.com



Jak mówi Andrzej Bąk, analityk rynku zbóż z Warszawskiej Giełdy Towarowej S.A., w portach skupowano pszenicę konsumpcyjną, żyto, pszenżyto i kukurydzę. Na WGT S.A. stosunek liczby sprzedających do kupujących wynosił jak 3:1.

W portach trwa skup zbóż. 28.10 za pszenicę 12,5 proc. białka płacono 890-905 zł/t (3 tygodnie temu 840-860 zł/t), za pszenżyto 715-750 zł/t (3 tygodnie temu 680-700 zł/t, żyto paszowe 620-640 zł/t (3 tygodnie temu 580-600 zł/t) i kukurydzę suchą 820-840 zł/t (3 tygodnie temu 700 zł/t). Ceny pszenicy w portach wyhamowują na skutek bardzo wysokiego kursu euro. [Czytaj dalej ...](#)

## Dopłaty po 2023 roku wyniosą 218 czy 246 euro na ha?

Farmer.pl | Autor: Marzena Pokora-Kalinowska | 31.10.2020 | fot. Alexas\_Fotos z Pixabay



Znamy szacunkowe stawki dopłat w nowej WPR. Przy zastosowaniu różnych możliwości transferu środków między filarami WPR – przeniesieniu od 0 do 30 proc. z PROW do dopłat - zmienia się możliwa średnia stawka płatności bezpośrednich w Polsce. Jakie będą stawki dopłat, to wynik tego, ile mamy pieniędzy i ile hektarów jest do „obdzielenia” tymi pieniędzmi. Wpływ na to ma także kwestia przesunięć między filarami – a przypomnijmy, że z tej możliwości transferu Polska zawsze korzysta i część pieniędzy, które mogłyby trafić na PROW, jest przesuwana do puli dopłat bezpośrednich. Oczywiście zawsze jest też możliwy ruch odwrotny – z tej możliwości jednak nigdy Polska nie skorzystała. [Czytaj dalej ...](#)

## Terminy stosowania nawozów naturalnych

Farmer.pl | Autor: Małgorzata Tyszką | 31.10.2020 |



To dopiero trzeci sezon, kiedy rolników obowiązują nowe terminy odnośnie aplikacji nawozów naturalnych. Przypominamy, że od lipca 2018 r. na terenie całego kraju obowiązuje tzw. program azotanowy pod nazwą „Program działań mających na celu zmniejszenie zanieczyszczenia wód azotanami pochodzącymi ze źródeł rolniczych oraz zapobieganie dalszemu zanieczyszczeniu”. Wraz z wejściem w życie tych przepisów zaczęły obowiązywać nowe terminy aplikacji nawozów, które zdaniem rolników niekoniecznie współgrają ze zmianami zachodzącymi w naszym klimacie (ocieplenie).

[Czytaj dalej ...](#)

## NWwR Online: Choroby wirusowe wyzwaniem dla hodowców rzepaku

Farmer.pl | Autor: Anna Kobus | Dodano: 01-11-2020 08:08



Jaki jest podstawowy cel hodowli rzepaku? To przede wszystkim poszukiwanie najlepszych rozwiązań dla plantatorów – mówił Artur Kozera manager produktu i marketingu - Rapool Polska, podczas wystąpienia, które miało miejsce w sesji agrotechnicznej „Narodowe Wyzwania w Rolnictwie OnLine”. - Firma Rapool posiada 13 stacji doświadczalno-hodowlanych, z tego 2 stacje w Polsce. Jedną główną w Spytkówkach koło Kościana, a druga w Goli koło Gostynia. Oprócz tego w całej Europie, ale i nie tylko posiadamy 16 oddziałów naszej firmy. Ponadto prowadzimy różnego rodzaju wdrożenia, badania, prace hodowlane na przeszło 200 tysiącach poletkach hodowlanych. [Czytaj dalej ...](#)

# ZAŁĄCZNIK

## Coraz więcej dostaw kukurydzy. Ceny wysokie

Farmer.pl | Autor: Małgorzata Tyszka | 27.10.2020 | fot. M. Tyszka



Sprawdzamy dla Państwa na bieżąco ceny zbóż i kukurydzy. Żniwa kukurydziane trwają. Niestety w takich województwach jak opolskie i dolnośląskie, prace znacznie utrudnia nadmierna wilgoć, która uniemożliwia wjazd w pole. Jakie są ceny surowców?

Nasiona kukurydzy mimo już na dobre trwających żniw kukurydzianych utrzymują się na wysokim poziomie. Podrożało zwłaszcza ziarno suche, za które można dostać maksymalnie według naszych danych 730 zł/t netto. Za tzw. mokry surowiec o wilgotności 30 proc. można otrzymać najwięcej 500 zł/t netto.

Na giełdach również ceny zboża drożeją.

Niestety w tym roku żniwa są bardzo opóźnione, a wilgotność nasion wysoka. Najczęściej oscyluje ona w okolicach 35-37 proc. Za każdy wyższy procent wilgotności (powyżej 30 proc.) następują potrącenia. Poza tym rosną koszty suszenia. Jak informowaliśmy już na portalu farmer.pl według szacunków Tadeusza Szymańczaka z Polskiego Związku Producentów Roślin Zbożowych, koszt 1 tona procenta wynosi obecnie od 9 do 12 zł.

Konieczność dosuszania surowca i dostępność suszarni również wpływa na przebieg zbiorów. Na ich opóźnienie. Suszarnie mogą się okazać tzw. wąskim gardłem.

A Wy macie problem z dosuszeniem kukurydzy?

Poniżej przedstawiamy zestawienie cen zbóż z 27 października 2020 r. w poszczególnych punktach skupu w zł/t netto (na postawie wywiadu telefonicznego).

Młyny Polskie:

- pszenica konsumpcyjna – 792,
- żyto konsumpcyjne – 495,
- kukurydza mokra – 426.

Lubella S.A.

- pszenica konsumpcyjna – 750.

Polskie Zakłady Zbożowe w Krakowie

- pszenica konsumpcyjna – 750-760.

Przedsiębiorstwo Przetwórstwa Zbożowego Kapka

- pszenica konsumpcyjna – 800,
- żyto konsumpcyjne – 620.

Osadkowski

- pszenica konsumpcyjna – 780,
- pszenica paszowa – 740,
- pszenżyto – 600,
- żyto – 500,



- kukurydza mokra – 420,
- jęczmień paszowy – 540,
- rzepak – 1640,
- soja – 1350.

#### ZPZM Kruszwica

- jęczmień konsumpcyjny – 570.

#### Gol Pasz Janowiec

- pszenica paszowa – 800,
- pszenżyto – 660,
- jęczmień paszowy – 650.

#### Ziarn-Pol - Elewator Górki

- pszenica konsumpcyjna – 800-810,
- pszenica paszowa – 740,
- pszenżyto – 650,
- żyto paszowe – 520,
- żyto konsumpcyjne – 530-540,
- jęczmień konsumpcyjny – 600,
- rzepak – 1750,
- kukurydza mokra – 420,
- kukurydza sucha – 730,
- owies – 500.

#### Gołańcz Piast

- pszenica – 770,
- pszenżyto - 640,
- rzepak - 1650,
- kukurydza mokra – 500,
- kukurydza sucha – 720.

#### Agro System Sobótka

- pszenica konsumpcyjna – 750,
- pszenica paszowa – 720,
- jęczmień konsumpcyjny – 580,
- rzepak – 1700,
- kukurydza mokra – 450,
- kukurydza sucha – 600.

#### Elewarr Nowe Proboszczewice

- pszenica konsumpcyjna - 760-780,
- pszenica paszowa – 740,
- pszenżyto – 610,
- żyto paszowe – 500,
- żyto konsumpcyjne – 520,
- jęczmień konsumpcja – 620,
- jęczmień paszowy – 600,
- kukurydza mokra – 450.

#### F.H.U. Gawor

- pszenica konsumpcyjna – 750,
- pszenica paszowa – 720,
- jęczmień konsumpcyjny – 570,
- kukurydza mokra – 440.

#### Rol-Prem

- pszenica konsumpcyjna - 820,
- pszenica paszowa - 780,
- pszenżyto – 600,
- żyto – 500,
- jęczmień konsumpcja – 620,
- rzepak – 1750,
- kukurydza mokra – 460.

#### Agrito

- pszenica konsumpcyjna – 780,
- pszenica paszowa – 750,
- pszenżyto – 600,
- żyto paszowe – 490,
- jęczmień konsumpcja – 580,
- rzepak – 1670,
- kukurydza mokra – 430,
- kukurydza sucha – 660,
- owies – 460.

#### AgroAs

- pszenica konsumpcyjna – 750,

- pszenica paszowa – 720,
- pszenżyto – 590,
- żyto konsumpcyjne – 520,
- jęczmień paszowy – 590,
- rzepak – 1715,
- kukurydza mokra – 430,
- kukurydza sucha – 650,
- owies - 490.

#### Elewarr Bielsk Podlaski

- pszenica konsumpcyjna – 770,
- pszenica paszowa – 750,
- kukurydza mokra – 440.

#### PHU Łukasz Kaczmarek

- pszenica paszowa – 730,
- pszenżyto – 610,
- jęczmień paszowy – 620.

#### Street retail

- rzepak – 1680.

#### Boferm Górki

- pszenica konsumpcyjna/paszowa – 691,
- pszenżyto – 579,
- żyto konsumpcyjne/paszowe – 439,
- jęczmień konsumpcyjny – 588,
- rzepak – 1540,
- kukurydza mokra - 400.

#### WIPASZ S.A.

- pszenica paszowa – 780,
- pszenżyto – 650,
- jęczmień paszowy – 650.

[Zamknij >](#)

## Październikowa prognoza plonowania roślin uprawnych w 2020 r. w UE

Farmer.pl | Autor: JK | 27.10.2020 |



Zespół monitoringu upraw MARS przedstawił październikową prognozę plonowania roślin uprawnych w 2020 r. w Unii Europejskiej.

### Kukurydza na ziarno

Najwyższe średnie plony – 11,8 t/ha powinny być w Hiszpanii, a najniższe 4,44 t/ha w Rumunii. Średnie plony w Polsce oczekiwane są na poziomie 6,68 t/ha wobec 5,62 t/ha w 2019 r., są o 19,0 proc. większe niż w 2019 r. i o 10,0 proc. większe od średniej pięcioletniej. Średnia spodziewanych plonów dla UE wynosi 7,42 t/ha.

### Kukurydza na zielonkę

Najwyższe średnie plony 53,7 t/ha powinny być we Włoszech, a najniższe 18,5 t/ha w Bułgarii. Średnie plony w Polsce oczekiwane są na poziomie 42,8 t/ha wobec 40,6 t/ha w 2019 r., są o 5,5 proc. większe niż w 2019 r. i o 1,5 proc. mniejsze od średniej pięcioletniej. Średnia spodziewanych plonów dla UE wynosi 40,0 t/ha.

### Ziemniaki

Największe średnie plony rzędu 42,4 t/ha powinny być w Niderlandach, a najmniejsze w Rumunii – 15,9 t/ha. W Polsce średnie plony powinny wynieść 25,0 t/ha, czyli o 17 proc. więcej niż w 2019 r. o 0,8 proc. więcej od średniej pięcioletniej. Średnia spodziewanych plonów dla UE wynosi 32,6 t/ha.

### Buraki cukrowe

Największe średnie plony rzędu 89,6 t/ha powinny być w Hiszpanii, a najmniejsze w Rumunii – 34,0 t/ha. W Polsce średnie plony powinny wynieść 57,4 t/ha, czyli o 0,1 proc. więcej niż w 2019 r. i o 5,6 proc. mniej od średniej pięcioletniej. Średnia spodziewanych plonów dla UE wynosi 72,5 t/ha.

[Zamknij >](#)

## Władza chce ujarzmić wściekłych rolników? Piątka dla zwierząt w drodze do zamrażarki |

Cenyrolnicze.pl | Autor: Redakcja | 27.10.2020 |



Zaplanowane na dzisiaj posiedzenie Sejmowej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi zostało odwołane. Posłowie z tego gremium mieli zająć się poprawkami do nowelizacji "Piątka dla zwierząt", wprowadzonymi do projektu przez Senat. Przypomnijmy, iż na jutro rolnicy zapowiedzieli protest w Warszawie w związku ze szkodliwymi dla nich zapisami tej ustawy. Tym samym sprawdzają się słowa senatora Jana Marii Jackowskiego, który wczoraj na antenie Radia Wnet wieszczył wysłanie ustawy o ochronie zwierząt do sejmowej zamrażarki. - Z moich informacji wynika, że Sejm nie będzie zajmował się rozpatrzeniem poprawek. To by oznaczało, że po poprawkach Senatu ta ustawa trafia do zamrażarki – zapowiedział wczoraj senator PiS.

Wiele wskazuje na to, że „Piątka dla zwierząt” nie będzie w najbliższym czasie głosowana przez Sejm. Pozostaje pytanie kiedy ponownie zostanie "wybudzona ze stanu hibernacji"? Czy kolejne podejście do jej uchwalenia nie nastąpi po "wygaszeniu" tzw. strajku kobiet?

[Zamknij >](#)

## NWwR Online: Jakie substancje czynne mogą zniknąć z rynku?

Farmer.pl | Autor: farmer.pl | 28.10.2020 | fot. farmer.pl



Za jakie błędy w ochronie roślin płaci się słono? Na to pytanie próbował odpowiedzieć prof. Marek Korbas, kierownik Zakładu Mykologii, Instytutu Ochrony Roślin – PIB w Poznaniu podczas agrotechnicznej części „Narodowe Wyzwania w Rolnictwie OnLine”. Wychodzi na to, że na pewno za nieznamość dynamicznie zmniejszającej się puli pestycydów. Jak podkreślił w czasie wykładu prof. Korbas, tegoroczny sezon wegetacyjny był względnie korzystny dla rozwoju roślin w naszym kraju. Tym niemniej nie obyło się bez błędów w zastosowanej agrotechnice, w tym tych, dotyczących stosowania środków ochrony roślin przez rolników.

- Ale trudno winić samych rolników, bowiem nie zawsze konsekwencje błędów są widoczne w chwili ich popełnienia - zaznaczył prof. Korbas. - Nie wszystkie z nich na szczęście odbiły się też finansowo na prowadzonej uprawie - dodał.

Błędy w ochronie roślin mogą być zależne (poczynając od wyboru środka, poprzez brak monitoringu, niezastosowanie się do zapisu etykiety, błędne rozpoznanie zagrożenia czy zastosowanie środków w niewłaściwej temperaturze) i niezależne od rolnika (m.in. przebieg pogody, zmiana wrażliwości agrofagów na środki, przełamanie odporności, wystąpienie epidemii chorób).

- Oczywiście mało realne jest uniknięcie popełnienia błędów w ochronie roślin, tym niemniej zalecam holistyczne (całościowe) podejście do ochrony roślin - zaznaczył prof. Korbas.

Co konkretne może ograniczyć te problemy? - Na przykład zwrócenie większej uwagi i wybór odmian odpornych na choroby czy szkodniki - stwierdził prof. Korbas.

Bo jeśli chodzi o dostęp do środków ochrony roślin - będzie coraz gorzej. Trudno się bowiem ostatnio nie pogubić w zawirowaniach produktowych, które funduje nam cały czas Unia Europejska. Dlatego łatwo w tym względzie popełnić błąd.

Może się bowiem okazać, że środek, który mamy w swoim magazynie i planujemy go zaaplikować, został wycofany z rynku i nie można go zastosować. Dlatego na bieżąco należy śledzić zmiany zachodzące w rejestracji środków ochrony roślin.

Dikwat, linuron, tiuram, propikonazol, chlorotalonil, epoksykonazol, chloropiryfis czy ostatnio tiofanat metylowy, benalaksyl i bromoksynil - to tylko kilka przykładów substancji czynnych wycofanych przez Komisję Europejską.

### Substancje czynne wycofane lub zaproponowane do wycofania przez KE w okresie styczeń 2018r.- październik 2020r.

Wycofane			Projekt rozporządzenia wycofującego
Fungicydy	Herbicydy	Zoocydy	
Fenamidon	Dikwat	Chlotianidyna*	Indoksakarb – ZOOCYD
Quinoxifen	Oksasulfuron	Tiametoksam*	Etoksazol – ZOOCYD
Propikonazol	Flurtamon	Malation	Fenmedifam** – HERBICYD
Propineb	Chloroprofam	Bifentryna	Tiachlopyrd – ZOOCYD (od 30.02.2021 r.)
Chlorotalonil	Propanil	Pymetrozyna	Tebukonazol – FUNGICYD (od 2021 r.)
Tiuram	Desmedifam	Etoprofos	Chlorosulfuron – HERBICYD (do 30.05.2022 r.)
Wyciąg z Rdestowca sachalińskiego		Chloropiryfis	
Epoksykonazol		Chloropiryfis metylowy	
Benalaksyl		Metiokarb	
Tiofanat metylowy		Imidachlopyrd*	
		Dimetoat	
		Fenazachina	

Zebrał: Marek Korbas, Jakub Danielewicz // \* Tylko w szklarni \*\* Propozycja wycofania

Slajd z prezentacji prof. Korbas

Wykorzystanie ważnych substancji czynnych do walki z agrofagami się cały czas skraca. Zużycie zapasów wielu z nich skończyło się już w tym roku. Kilka z nich, jak np. epoksykonazol, mogą być jeszcze użyte do 2022 r.

### Epoksykonazol – do 1 marca 2022r.

W Polsce sprzedaż produktów zawierających epoksykonazol będzie możliwa do 1 marca 2021 r., a zużycie zapasów do 1 marca 2022 r.

### Propikonazol – do 19 marca 2020r.

Zgodnie z rozporządzeniem wykonawczym Komisji UE 2018/1865 s.cz. nie uzyskała ponownego zatwierdzenia w związku z tym wszystkie zapasy środków zawierających propikonazol należy wykorzystać do dnia 19 marca 2020r.

### Chlorotalonil – do 20 maja 2020r.

Zgodnie z rozporządzeniem wykonawczym Komisji UE 2019/677 nie uzyskała ponownego zatwierdzenia w związku z tym wszystkie zapasy środków zawierających chlorotalonil należy wykorzystać do dnia 20 maja 2020r.

### Benalaksyl – do 05 października 2021r. r.

### Tiachlopryd – do 30.02.2021 r.

Tiofanat metylowy– do 19.10.2021 r.!!

Fenpropimorf– do 30.10.2021 r.!!



Slajd z prezentacji prof. Korbasa

Niestety lista potencjalnych substancji do wycofania w najbliższych latach nie zmniejsza się. Wprost przeciwnie. Jak podał prof. Marek Korbas w kalendarzu terminów odnowienia rejestracji znajduje się m.in. wiele substancji z jakże popularnej grupy triazoli np. tebukonazol czy protiokonazol.

- Tylko nieliczne substancje z tej listy mają dobre perspektywy, co do zgody na dalsze stosowanie. Ale może to się zmienić - zaznaczył podczas wykładu prof. Korbas.

### Kalendarz terminów odnowienia rejestracji DMI w UE

Substancja czynna	Termin ważności w UE	2019	2020	2021	2022	2023	2024	2025	
Difenokonazol	31/12/2020	→							
Propikonazol	Brak zatwierdzenia	█							
Epoksykonazol	Brak zatwierdzenia	█							
Metkonazol	30/04/2021	→							
Protiokonazol	31/07/2021	→							
Tebukonazol	31/08/2021	→							
Cyprokonazol*	31/05/2021	→							
Tetrakonazol, Penkonazol	31/12/2021	→							
Prochloraz	31/12/2023	→							
Bromukonazol	31/01/2024	→							
Mefentriflukonazol	20/03/2029	→							

Brak zatwierdzenia  
Odmowa odnowienia oczekiwana

Zebrał: Korbas, Danielewicz, EU Pesticides database 2020r.

Slajd z prezentacji prof. Korbasa

[Zamknij >](#)

## Jubileusz 25-lecia Grupy Top Farms część I: Jak współpracować, by zarabiać na produkcji rolnej?

Farmer.pl | Autor: Anna Tobojka | 28.10.2020 |



Temat ten przedstawiono podczas pierwszej części jubileuszu 25-lecia Top Farms, specjalnego wydarzenia towarzyszącego „Narodowym Wyzwaniom w Rolnictwie OnLine”. W czasie debaty eksperci wskazywali drogi współpracy, które umożliwiają zarabianie na produkcji rolnej mimo rosnących wyzwań rolno-środowiskowych.

Jubileusz 25-lecia Top Farms to specjalne wydarzenie towarzyszące „Narodowym Wyzwaniom w Rolnictwie OnLine”. W pierwszej części, która odbyła się dzisiaj, eksperci skupili się na sposobach współpracy i jej wpływie na dochodowość produkcji rolnej w dobie rosnących wymagań rolno-środowiskowych.

W debacie udział wzięli:

Mieczysław Babalski z firmy BioBabalscy,

Jan Borowski-Komenda, kierownik programu Agro, z PepsiCo,

prof. dr hab. Edward Majewski, z Wydziału Nauk Ekonomicznych SGGW w Warszawie,

dr hab. Arkadiusz Sadowski, prof. UPP, z Wydziału Ekonomicznego Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu,

Tomasz Zdziebkowski, prezes zarządu, Top Farms sp. z o.o.

Debatę rozpoczął prof. Sadowski, który opisał obecną strukturę gospodarstw rolnych w Polsce i związane z nią szanse i możliwości na wprowadzenie inwestycji w gospodarstwach.

– W Polsce dominują gospodarstwa małe, ale najważniejsze jest to, że w Polsce ponad połowa ziemi jest w gospodarstwach małych, zaś w gospodarstwach największych jest tylko 25 proc. Widać tu znaczą różnicę wobec sytuacji w Czechach czy w Niemczech. Jest to ważne, jeśli spojrzymy na zdolność gospodarstw do wykonywania inwestycji netto. W zasadzie tylko gospodarstwa duże są w stanie wykonać inwestycje netto. W Polsce niecałe 40 proc. ziemi jest w rękach tych gospodarstw, które są w stanie wykonać inwestycje netto – stwierdził prof. Sadowski.

Następnie omówił perspektywy na przyszłość, tj. brak zmian, który jednak wiąże się z brakiem rozwoju, zmiany strukturalne, które wymagają bardzo dużo czasu, wytwarzanie produktów wysokojakościowych oraz kooperację między gospodarstwami, która może obejmować gospodarstwa na zbliżonym poziomie lub model symbiotyczny, w którym gospodarstwo integrujące skupia wokół siebie mniejsze gospodarstwa. Za optymalne rozwiązanie uznał model symbiotyczny.

O tym jak wygląda w praktyce taki model współpracy symbiotycznej na rynku rolno-spożywczym mówił prof. dr hab. Edward Majewski, który określił go jako sytuację „win-win”, czyli taka, w której każda ze stron odnosi korzyści. Po stronie integratora są to m.in. zwiększenie skali produkcji, korzyści finansowe, kreowanie wizerunku biznesu odpowiedzialnego społecznie, zaś po stronie partnerów do korzyści można zaliczyć transport know-how, którym zazwyczaj duży integrator dysponuje, możliwość redukcji indywidualnych inwestycji, co przekłada się na obniżenie kosztów produkcji, czy uczestnictwo w bardziej efektywnym kanale dystrybucji, a to wszystko przekłada się na korzyści finansowe, jak podkreślił prof. Majewski.

Model symbiotyczny polega również na wdrażaniu innowacyjnych rozwiązań w gospodarstwach współpracujących, o czym mówił Jan Borowski-Komenda.

– Innowacyjność polega m.in. na produkcji żywności bardziej świadomie i w sposób bardziej przemyślany i to jest rzecz, którą razem z Top Farms udaje nam się od prawie 20 lat wdrażać. Innowacyjność dzieje się codziennie choć jej często nie zauważamy. W ostatnich latach mamy coraz większe obostrzenia ze strony UE dotyczące preparatów do stosowania w przechowalniach i z wyselekcjonowanymi gospodarstwami, m.in. Top Farms Głubczyce, na rok przed zmianami prawnymi zrobiliśmy próby sprawdziliśmy, które preparaty jak działają i jak można je zastąpić. Możliwość współpracy między gospodarstwami daje inny poziom wiedzy i świadomości tego co robimy – zaznaczył prelegent.



Podkreślił również, że zwiększenie skali zwiększa możliwość wdrażania zrównoważonego rozwoju na wszystkich etapach produkcji.

Kolejny z uczestników debaty, Mieczysław Babalski z firmy BioBabalscy, mówi o współpracy w rolnictwie ekologicznym. Zaznaczył, że jest ona bardzo istotna, nie tylko pomiędzy gospodarstwami.

– Współpraca pomiędzy nauką, rolnikami i konsumentami to podstawa, która może gwarantować nam możliwość istnienia, produkcji i zarobku – zaznaczył Babalski.

Wiele uwagi współpracy pomiędzy gospodarstwami poświęcił również Tomasz Zdziebkowski, prezes zarządu, Top Farms, który jej istotność wskazał ją jako jeden z najważniejszych wniosków płynących z 25 lat doświadczenia Top Farms.

– Jednym z wniosków płynących z tych lat pracy jest istotność współpracy, dobrych relacji i budowy zaufania, nie tylko w kontekście konsumentów czy przetwórców, ale też społeczności lokalnej, bo właśnie na tym chcemy się w ramach modelu symbiotycznego przed wszystkim skupić. Sytuację „win-win” powinniśmy rozszerzać na wszystkie dziedziny i wszystkich graczy rynkowych, wtedy wytwarzamy ten pożądaný model i mówimy w konsekwencji o solidarności społecznej, a to jest jednym z pożądaných efektów. Zaufanie buduje solidarność, a dzięki temu zyskowność wszelkiego rodzaju przedsięwzięć jest wyższa. Efektywność każdej organizacji przy dobrej strukturze i zaufaniu jest dużo wyższa i to jest szansa dla nas wszystkich – mówił Zdziebkowski. – Jest to danie zupełnie wolnego wyboru i współpracy w pełnej wolności ekonomicznej i wtedy też ta współpraca przebiega lepiej, a efektywność na danym obszarze, produkcja z hektara, obojętnie czyją ten hektar jest własnością, generalnie podwyższa się – dodał.

Następnie prelegenci skupili się na aspekcie zarobkowym przy rosnących wymaganiach stawianych przed rolnictwem jak np. Europejski nowy Zielony Ład.

Zdaniem prof. Majewski jest on koniecznością, jeśli przyszłość kolejnych pokoleń jest dla nas istotna, a sprostać tym wyzwaniom możemy dzięki wdrożeniu rolnictwa precyzyjnego, integrowanej produkcji lub rolnictwa ekologicznego. Ponadto zwrócił uwagę na możliwość wykorzystania nisz rynkowych i skrócenie łańcuchów podaży.

Jan Borowski-Komenda pokreślił, że małe i średnie gospodarstwa powinny zmierzać do optymalizacji kosztów i plonów, w czym może być pomocne gospodarstwo wiodące w modelu symbiotycznym, które może przekazać swoją wiedzę i doświadczenie.

Prof. Majewski zwrócił uwagę na rosnący popyt na żywność ekologiczną w Polsce i możliwości eksportowe.

– Warto przypomnieć, że Polska stała się eksporterem netto żywności, a nadwyżka eksportu nad importem systematycznie rośnie, co świadczy o konkurencyjności polskiego rolnictwa. Rzecz w tym, żeby zrobić je bardziej konkurencyjnym – stwierdził prof. Majewski.

Prezes Zdziebkowski zaznaczył, że „produkując zdrowo niekoniecznie musimy produkować drożej”, a Zielony Ład nie musi oznaczać wyższe koszty. Podkreślił również, że koszty obniżane mogą być również poprzez zastosowanie najnowszej technologii.

[Zamknij >](#)

## NWwROnline: Współczesne maszyny - co się psuje i ile kosztują naprawy?

Farmer.pl | Autor: Tomasz Kuchta | 29.10.2020 | fot. Farmer



Krążą opinie, że serwis nowoczesnych ciągników jest skomplikowany oraz kosztowny. Nasi eksperci oceniają, jak to wygląda w praktyce.

W ramach Narodowych Wyzwań w Rolnictwie OnLine odbyła się bardzo ciekawa dyskusja dwóch ekspertów w dziedzinie maszyn rolniczych. Strona naukowa reprezentowana była przez dr. inż. Mirosława Czechłowskiego z Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, z kolei przedstawicielem niezależnych mechaników był Mariusz Zdanowski, właściciel serwisu Agro-Mechanika.

### **Dlaczego tak drogo?**

Niejednokrotnie docierały do nas Wasze sygnały, mówiące o zatrważających kosztach napraw w autoryzowanych serwisach obsługi. Do tematu odniósł się Czechłowski, twierdząc iż powodów takiego stanu rzeczy jest co najmniej kilka.

Po pierwsze mamy do czynienia z coraz wyższym stopniem skomplikowania maszyn, wzrasta również ich nasycenie wszechobecną elektroniką. Dodatkowo rosną gabaryty maszyn, których coraz większe podzespoły wymagają chociażby większej dawki oleju w czasie eksploatacji, a to bezpośrednio przekłada się na wyższe ceny.

Skomplikowanie maszyn powoduje, iż mechanik do przeprowadzenia profesjonalnej naprawy musi być wyposażony w drogi sprzęt oraz być odpowiednio przeszkolony. Zdecydowanie minęły już czasy, kiedy zestawem kluczy, młotkiem i śrubokrętem mogliśmy dokonać większości napraw.

Jak zaznaczył Czechłowski, narzędzia diagnostyczne są drogie – za komputer z programem diagnostycznym i interfejsem zapłacimy nawet 25 tys. zł. Zestaw do badania wydatku ciśnienia w układzie hydraulicznym to bagatela 36 tys. zł - wylicza pracownik naukowy.

Same urządzenia jednak na nic się zdadzą, niezbędna jest także odpowiednia wiedza i doświadczenie mechanika. Dzięki nim serwisant będzie mógł odpowiednio przeanalizować otrzymane dane i wyciągnąć właściwe wnioski, które ułatwią zdiagnozowanie usterki oraz późniejsze przeprowadzenie naprawy.

### **Co z elektroniką w dłuższym okresie?**

Dobrze nam znany drobny sprzęt elektroniczny w postaci chociażby laptopów czy smartfonów bardzo szybko staje się przestarzały, stąd zasadne wydaje się pytanie, czy podobny los czeka sprzęt rolniczy?

Jak twierdzi dr inż. Mirosław Czechłowski wiele lat temu uważano iż główną zaletą elektroniki miała być jej niezawodność i trwałość, którą szacowano na dziesiątki lat. Jego zdaniem tak jest w istocie, a ewentualnym awarie dotyczą czujników, czy instalacji elektrycznej. Same zaś sterowniki są długowieczne. Zdaniem Czechłowskiego, dużo większym problemem jest szybka utrata kompatybilności sprzętu.

### **Elektronika kiedyś i dziś**

Mając wieloletnie doświadczenie w naprawie ciągników rolniczych, Mariusz Zdanowski zauważył iż starsze maszyny posiadają bardzo proste układy elektroniki, dzięki czemu ich naprawa jest łatwa i stosunkowo niedroga. Zdecydowanie gorzej wygląda naprawa ciągników z rozbudowanymi układami np. na szynie CAN, gdzie wszystkie sterowniki są ze sobą połączone. Zauważył on również, że im układ jest bardziej rozbudowany, tym jego potencjalna naprawa lub wymiana będzie droższa.

Coraz częściej w kontekście kilkuletnich maszyn ze zdiagnozowaną awarią elektroniki nie możemy przeprowadzić naprawy, a jedynie wymianę, co naturalnie wiąże się ze zdecydowanie wyższymi kosztami dla użytkownika. Zdarzają się już sytuacje, gdzie z pozoru błahe awarie są koszmarnie drogie.

- Koszty napraw elektroniki nierzadko idą w dziesiątki tysięcy złotych. W ostatnim czasie znany jest mi przypadek zaledwie kilkuletniego ciągnika marki Fendt, w którym uszkodzona była antena GPS. Problem ten pociągnął za sobą

uszkodzenie wszystkich modułów sterujących, a koszt kompleksowej naprawy wyniósł ponad 150 tys. zł netto – zaznacza Zdanowski.

### **Trwałość podzespołów**

Jednym z ostatnich tematów, który poruszyli nasi eksperci była trwałość podzespołów w dzisiejszych maszynach. Z tej rozmowy dowiedzieliśmy się m.in. iż ze względu na to, że rolnicy oczekują tańszych maszyn, producenci konkurują ze sobą ceną, na czym traci jakość oferowanych wyrobów.

Dla przykładu, niektóre ciągniki wyposażone są w silniki, w których nie ma tulei cylindrowych, a cylindry są wykonane bezpośrednio w materiale bloku. Takie rozwiązanie powoduje, że remont jednostki napędowej przestaje być opłacalny, a producent zaleca wymianę silnika na nowy podzespół.

### **Co się psuje w ciągnikach?**

Na przestrzeni lat mechanik zauważył także, że obecnie zmienia się zakres podzespołów, które ulegają awarii. Kiedyś były to przekładnie i układy hydrauliczne, a dzisiaj są to głównie problemy z silnikami oraz ich osprzętem w postaci: układów AdBlue, common rail, DPF, czy EGR. Serwisant dodaje także, iż duża część z tych awarii ma miejsce w zaledwie kilkuletnich ciągnikach, w których ledwo co zakończył się okres gwarancji.

Ciekawy wniosek wysnuł również Czechłowski, twierdząc że podstawowym problemem dzisiejszych maszyn nie jest ich mechaniczna trwałość, a sposób eksploatacji. Zauważa on, że wiele maszyn w Polsce jest zbyt mało intensywnie eksploatowanych, co w konsekwencji wydłuża okres zwrotu oraz amortyzacji, przez co pojawiają się awarie zupełnie innego rodzaju, jak chociażby uszkodzenia elastomerów, konsekwencją czego mogą być liczne wycieki.

[Zamknij >](#)

## Nowy dyrektor generalny KOWR

Farmer.pl | Autor: Marzena Pokora-Kalinowska | 29.10.2020 | fot. MRiRW



Kolejna zmiana na stanowiskach, dokonana przez nowego ministra rolnictwa Grzegorza Pudę. Tym razem dotyczy KOWR – stanowisko dyrektora generalnego objęła dotychczasowa zastępca Małgorzata Gośniowska-Kola.

Małgorzata Gośniowska-Kola od kwietnia 2019 r. pełniła obowiązki zastępcy dyrektora generalnego KOWR, nadzorowała pion finansowo-administracyjny. Jest przedsiębiorcą, samorządowcem, społecznikiem. Jej oficjalny życiorys, udostępniany przez KOWR, jest następujący: "Przez ponad 25 lat prowadziła własną działalność gospodarczą w zakresie produkcji, handlu i transportu drogowego.

Od 2015 r. radna sejmiku województwa lubuskiego. W strukturach sejmiku zajmuje się m.in. problematyką rolnictwa (wiceprzewodnicząca Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska), promocją produktów regionalnych, a także rozwojem gospodarczym i polityką budżetową województwa lubuskiego.

Pełniła funkcję doradcy ds. współpracy z organizacjami pożytku publicznego, a także Pełnomocnika ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych przy Wojewodzie Lubuskim. Od ponad 10 lat – jako prezes stowarzyszenia kresowego – aktywnie działa na rzecz tego środowiska, podejmując liczne inicjatywy we współpracy z krajowymi i zagranicznymi instytucjami państwowymi oraz społecznymi."

Dotychczasowy p.o. dyrektora generalnego Grzegorz Pięta został powołany na stanowisko 6 marca 2019 r.

[Zamknij >](#)

## Jakie nieuniknione zmiany czekają przemysł rolno-spożywczy?

Farmer.pl | Autor: EIT Food/AKoz | 29.10.2020 | fot. pixabay



Podczas kryzysu związanego z COVID-19 branża rolno-spożywcza okazała się jedną z najbardziej odpornych na trudną sytuację. Oczywiście nie było łatwo - szok wywołany pandemią wymagał wprowadzenia w miarę szybko działań zaradczych, a także przyspieszył rozwój trendów już wcześniej zaobserwowanych w tym sektorze – jak problemy z wykwalifikowanymi pracownikami, starzeniem się kadry czy konkurencyjną presją cenową. Kryzys jednak nie mija – czego więc możemy się spodziewać w kolejnych miesiącach? Możliwe scenariusze przyszłej sytuacji w przemyśle rolno-spożywczym nakreślono w opublikowanym właśnie raporcie „Food Foresight: Impact of COVID-19 on the agri-food sector in Central and Eastern Europe” (z ang. Prognoza dla

rynku żywnościowego: Wpływ COVID-19 na sektor rolno-spożywczy w Europie Środkowo-Wschodniej) przygotowanego przez EIT Food we współpracy z firmą doradczą Deloitte.

To wiadomo, pandemia COVID-19 miała wpływ na wszystkie sektory gospodarki, a kryzys nią wywołany stał się globalnym testem odporności, w tym także państw Europy Środkowej i Wschodniej. Pomimo stałego wzrostu i stabilnej sytuacji, przemysł rolno-spożywczy również ucierpiał, choć nie tak bardzo jak inne sektory. W naszym regionie produkcja żywności spadła w kwietniu zaledwie o 13 proc. rok do roku.

Polski przemysł rolno-spożywczy zajmuje wyjątkową pozycję w regionie. Pomimo tego, że Polska jest największym krajem w tym obszarze Europy i posiada silny popyt wewnętrzny, jest również jednym z największych eksporterów żywności i napojów. W 2005 roku eksport żywności, napojów i wyrobów tytoniowych stanowił zaledwie 2,7% polskiego PKB, a w 2019 roku odpowiadał już za 5,6% PKB kraju. Polska jest drugim co do wielkości eksporterem w przemyśle rolno-spożywczym poza bardziej zależną od eksportu Łotwą.

Rolnictwo i produkcja żywności odgrywają istotną rolę w budżetach wszystkich państw Europy Środkowej i Wschodniej. Generuje ono od 6 proc. PKB na Słowacji do aż 14 proc. w Rumunii. W większości państw regionu przeciętna wielkość branży (rozumiana jako udział sektora w całej gospodarce) jest większa niż na zachodzie Europy. Mimo wzrostu dwukrotnie większego niż w innych krajach tzw. starej Unii, jej udział w całej gospodarce zmalał między rokiem 2007 a 2017, podczas gdy rozwijały się inne gałęzie gospodarki. Taki relatywny spadek jest oznaką rosnących dochodów społeczeństw – zamożniejsi konsumenci wydają wprawdzie więcej na żywność, ale wydatki na inne potrzeby są jeszcze większe. Według raportu, wzrost wydatków konsumpcyjnych gospodarstw domowych będzie nadal się utrzymywał – zarówno w zakresie kwot przeznaczanych na zakupy w sklepach, jak i placówkach gastronomicznych.

Z drugiej strony, we wszystkich krajach Europy Środkowej i Wschodniej, wraz z postępującą modernizacją, udział zatrudnionych w rolnictwie sukcesywnie spada. Jednocześnie, podobnie jak w innych krajach Unii Europejskiej, rośnie zatrudnienie w sektorze usług żywnościowych.

– COVID-19 zmienił zasady funkcjonowania branży rolno-spożywczej, a także sposoby kupowania żywności i generalne nastawienie konsumentów do produktów żywnościowych. Do zrozumienia tego, co nas może czekać wraz ze stale zmieniającą się sytuacją pandemiczną, przydatna może być analiza megatrendów widocznych już teraz wśród producentów i przetwórców żywności. W raporcie podsumowujemy ich wpływ na sektor rolno-spożywczy i przedstawiamy wynikające z tego wpływu ryzyka i możliwości – wskazuje Julia Patorska, lider zespołu ds. analiz ekonomicznych, Deloitte.

Konsekwencje pandemii są wyjątkowe i nie można ich porównać z efektami innych kryzysów ostatnich lat, takich jak np. ostatni kryzys finansowy z 2009 r. Nie jest pewne, jak długo potrwa obecna sytuacja ani jak głęboko rzeczywiście sięga. Zdaniem ekspertów Deloitte, zależnie od tego jak będzie wyglądać sytuacja gospodarcza i sytuacja polityczna związana z handlem międzynarodowym i obostrzeniami, możliwe są 4 scenariusze:

### 1. Pełna odbudowa

To scenariusz najbardziej optymistyczny, w którym zniesienie ograniczeń ułatwia przepływ siły roboczej, znosząc z rolników presję zarobkową. Jednocześnie powraca przedkryzysowa skala konsumpcji, także w sektorze HoReCa,

napędzającym powiązane segmenty rynku. Branża rolno-spożywcza ponownie doświadcza wcześniejszej skali i kierunków rozwoju, a najbardziej zauważalną zmianą pozostałą po ograniczeniach ostatnich miesięcy jest utrzymanie rozwoju platform e-commerce.

## 2. Nowy konsument

Umiarkowany scenariusz, kładący nacisk na długofalowe utrzymanie sposobu zachowania konsumentów znanego z pandemii, przykładających większą wagę do wartości odżywczej żywności i lokalnego sposobu jej pozyskiwania. Według tych założeń nastąpi też odwrót od korzystania z placówek gastronomicznych na rzecz domowego przygotowywania posiłków, co będzie skutkowało zwiększeniem popytu na podstawowe artykuły konsumpcyjne i koniecznością adekwatnego dostosowania się branży rolno-spożywczej.

## 3. Nowe zasady

W tym przypadku, stojącym w opozycji do wcześniejszego scenariusza, konsumenci są gotowi powrócić do wcześniejszych przyzwyczajeń i sposobu działania, ale nie mogą tego zrobić ze względu na podtrzymywane ograniczenia. W konsekwencji dochodzi do ograniczenia skali konsumpcji przy zachowaniu struktury sektora.

## 4. Zniekształcenia i zakłócenia

To najbardziej pesymistyczne podejście, w którym i czynniki ekonomiczne, i polityczne układają się w najbardziej niekorzystny sposób. Jednoczesne utrzymanie ograniczeń, kontynuacja niekorzystnych warunków handlowych oraz brak wystarczającego wsparcia politycznego skutkuje spadkiem zaufania konsumentów i przedsiębiorców oraz utrzymaniem się popytu krajowego na poziomie kryzysowym. W efekcie narasta tendencja spadkowa.

Pandemia nadal stanowi poważne zagrożenie dla całości światowej gospodarki i nie pozostaje bez wpływu na procesy zachodzące we wszystkich segmentach przemysłu rolno-spożywczego. Dynamizm tych zmian jest jednak okazją dla wzrostu tej branży, a także dla wprowadzania nowych, innowacyjnych rozwiązań, z których część w różnym zakresie pojawiała się już wcześniej. Rolnicy częściej nawiązują bezpośredni kontakt z odbiorcami ich produktów, handlowcy zostali zmuszeni błyskawicznie usprawnić swoje cyfrowe kanały dystrybucji i zwiększyć ich przepustowość, a konsumenci znacznie uważniej przyglądają się wartościom odżywczym kupowanego przez siebie jedzenia. Różni uczestnicy rolno-spożywczego łańcucha wartości muszą też być przygotowani na poważne zmiany strukturalne, z którymi cała branża będzie musiała sobie poradzić. Takimi jak konsekwencje doświadczanych przez nas wszystkich zmian klimatycznych i bardziej rygorystyczne prawodawstwo w zakresie ochrony środowiska.

– Wyzwania, przed którymi stanął sektor rolno-spożywczy spowodowały zmianę reguł gry. Pandemia przyspieszyła zachodzenie procesów innowacyjnych, które są dla niego nieuniknione. Różni interesariusze – sama branża, ale też prawodawcy – muszą umieć wskazać wyłaniające się możliwości, ale też stworzyć sposoby działania, które najlepiej ten nowy potencjał pożytkują – podkreśla Marja-Liisa Meurice, dyrektor EIT Food CLC North-East.

Zdaniem ekspertów EIT Food i Deloitte wsparciem dla zrównoważonej odbudowy przemysłu rolno-spożywczego powinny w przyszłości stać się mechanizmy pomocowe, takie jak utrzymywanie środków zaradczych i wspierających w równowadze między chęcią protekcjonizmu, stabilnością i potrzebą odbudowy. Jakikolwiek działania powstrzymujące pandemię lub zwalczające jej skutki muszą opierać się na przejrzystej i spójnej ocenie ich wpływu ekonomicznego. Prawodawcy muszą zadbać o właściwe rozpoznanie i reagowanie na zagrożenia, które mogą zakłócać lokalne rynki i handel międzynarodowy.

Europejski Zielony Ład nie powinien być traktowany jedynie jako wyzwanie, z którym środkowo- i wschodnioeuropejskie rządy i rynki rolno-spożywcze muszą sobie poradzić, ale jako szansa, przed którą stoją. Konieczny jest dalszy rozwój infrastruktury transportowej regionu, co przyczyni się do zdobywania nowych rynków, napędzi wzrost firm sektora MŚP i w ten sposób poprawi skalę działań branży. Wreszcie, w odpowiedzi na zmieniające się preferencje konsumentów, niezbędne jest podejmowanie także działań marketingowych i promocyjnych przedsiębiorstw rolno-spożywczych. Pełny raport do bezpłatnego pobrania:

<http://eitfood.eu/foodforesight>

[Zamknij >](#)

## Nielegalne pestycydy w tirze z Ukrainy

Farmer.pl | Autor: Grzegorz Tomczyk | 27.10.2020 | Fot. KAS



Funkcjonariusze lubelskiej Krajowej Administracji Skarbowej (KAS) udaremnili przemyt do Polski 25 kg środków chwastobójczych.

Próbę przemytu nielegalnych środków ochrony roślin udaremnili funkcjonariusze KAS z Oddziału Celnego w Hrebennem (woj. lubelskie). Pestycydy znaleźli podczas kontroli samochodu ciężarowego wjeżdżającego do Polski z Ukrainy. Kontrabanda była ukryta w kabinie kierowcy oraz w schowku pod naczepą. Niewiadomego składu i pochodzenia chemikalia przewożone były w opakowaniach bez etykiet i instrukcji użycia.

Funkcjonariusze zabezpieczyli w sumie 25 litrów nieznanymi preparatów.

"Kierowca ciężarówki przyznał, że są to środki chwastobójcze. Wyjaśnił, że o przewiezienie ich do Polski poprosił go mieszkający na Ukrainie kolega" - czytamy w komunikacie KAS.

Przeciwko kierowcy funkcjonariusze KAS wszczęli postępowanie karne skarbowe. Na poczet kary grzywny mężczyzna wpłacił 400 złotych. Nielegalne środki chemiczne trafiły do magazynu KAS i wkrótce zostaną zniszczone.

[Zamknij >](#)

## Forum Energii: w 2030 r. Polska może mieć ponad 40 proc. prądu z OZE

Farmer.pl | Autor: PAP | 27.10.2020 | Fot. Shutterstock



W 2030 r. w Polsce 43 proc. energii elektrycznej może pochodzić z OZE - wynika z analizy think-tanku Forum Energii. Według Forum, poziom taki będzie bezpieczny dla systemu elektroenergetycznego, a do jego zbilansowania potrzebna będzie umiarkowana ilość gazu.

W opublikowanej we wtorek analizie Forum Energii ocenia, że to OZE są najważniejszym zasobem w wypełnianiu luki wytwórczej po wycofywaniu elektrowni węglowych. Koszt osiągnięcia ponad 40 proc. udziału OZE w produkcji prądu oszacowano na 136-168 mld zł inwestycji w odnawialne moce wytwórcze.

Jak wskazuje Forum, do 2030 r. z krajowego systemu może zniknąć co najmniej 10 GW elektrowni na węgiel. Jak zwraca się uwagę, w wielu analizach lukę to zapełnią źródłami gazowymi, przewidując wzrost ich mocy z 2,7 GW w 2019 r. do nawet kilkunastu GW w 2030 r. Tymczasem, według Forum, można z powodzeniem ograniczyć się do budowy 3 GW mocy gazowych w technologii CCGT.

Wraz z 4,4 GW istniejących mocy CCGT wystarcza do bezpiecznej pracy systemu. "Przy czym udział tego ostatniego gigawata w pokryciu zapotrzebowania na moc będzie miał charakter ultra-szczytowy; z dużym prawdopodobieństwem można powiedzieć, że będzie on pracował średnio przez kilkadziesiąt godzin w roku" - ocenia Bogdan Czarnecki z Instytutu Energetycznego w Gdańsku, jeden ze współautorów analizy.

Natomiast w obszarze OZE, dla ponad 40 proc. ich udziału w produkcji energii elektrycznej potrzebne byłoby łącznie około 34 GW zainstalowanych mocy, w tym 12,5-14,5 GW w fotowoltaice, 10,1-11,2 GW w energetyce wiatrowej lądowej i 5,2-6,3 GW w energetyce wiatrowej morskiej.

Dla zapewnienia bezpieczeństwa oraz niezawodności systemu, OZE i inne elastyczne zasoby przejmą rolę dostawców usług regulacyjnych. Konieczne też będzie zaangażowanie dodatkowych zasobów regulacyjnych po stronie popytowej - wskazuje Forum. Zasoby te będą wykorzystywane dzięki wykorzystaniu samochodów elektrycznych, pomp ciepła, technologii Power to Heat, magazynów energii. Razem oferują duży potencjał w zakresie regulacji bilansu mocy w systemie - podkreśla Forum.

- Do roku 2030 trzeba więc podejść pragmatycznie. Biorąc pod uwagę uwarunkowania finansowe, długość procesów inwestycyjnych oraz kwestie środowiskowe, żeby uzupełniać brakujące moce wytwórcze, możemy wybierać pomiędzy rozwojem OZE i gazu - wyjaśnia prezes Forum Energii Joanna Maćkowiak-Pandera. - Z naszych analiz wynika, że OZE to nie jest zielony kwiatek do kożucha polskiego systemu energetycznego, ale narzędzie do zwiększenia bezpieczeństwa energetycznego i metoda na obniżenie hurtowych cen dla przemysłu - dodaje prezes Forum Energii.

[Zamknij >](#)



## W. Brytania: farmerzy potrzebują zagranicznych pracowników sezonowych

Farmer.pl | Autor: PAP | 29.10.2020 | Fot. Shutterstock



Brytyjscy farmerzy ostrzegli we wtorek, że mimo kampanii mającej przyciągnąć mieszkańców kraju do pracy na roli, w przyszłym roku nadal będą potrzebować tysięcy zagranicznych pracowników sezonowych.

Jak poinformował Krajowy Związek Farmerów (NFU), tylko 11 proc. tegorocznych pracowników sezonowych było mieszkańcami Wielkiej Brytanii i to mimo wspieranej przez rząd kampanii Pick for Britain, która miała zachęcić do pracy przy zbiorach w sytuacji, gdy z powodu epidemii koronawirusa przyjazd zagranicznych pracowników był utrudniony.

W tej sytuacji związek chce od rządu zapewnień dotyczących możliwości zatrudniania pracowników zagranicznych w przyszłym roku, kiedy upłynie okres przejściowy po brexicie.

NFU przeprowadził badanie wśród 244 farmerów zatrudniających ponad 30 tys. pracowników sezonowych, czyli ok. połowę wszystkich, i wynika z niego, że reakcja na kampanię była zachęcająca, ale to nie wystarczy, by zapewnić funkcjonowanie farm w długim terminie.

Jednak John Hardman z Hops Labour Solutions, jednej z największych agencji rekrutujących pracowników do pracy w rolnictwie, powiedział stacji BBC, że spośród ok. 30 tysięcy Brytyjczyków, którzy się zgłosili, tylko 4 proc. faktycznie podjęło pracę, a tylko 1 proc. został w niej na dłużej niż poza początkowy okres sześciu tygodni.

Wyjaśnia, że Brytyjczycy mają nierealistyczne wyobrażenia co do pracy w rolnictwie. "To ciężka praca fizyczna. Ze względu na jej charakter na krajowym rynku pracy jest bardzo niewielki popyt na sezonową pracę w rolnictwie. Szczerze mówiąc, obywatele UE i ci, którzy chcą tu pracować, są o wiele bardziej produktywni niż krajowa siła robocza" - mówi.

Hardman dodał, że o tej porze roku jego agencja zazwyczaj rozpoczyna proces poszukiwania zagranicznych pracowników na najbliższe lato, ale teraz wstrzymuje rekrutację, dopóki nie dowie się więcej o planach rządu.

- Jesteśmy w krytycznym momencie w rekrutacji dla wielu hodowców. Ponieważ swoboda przepływu osób kończy się 31 grudnia, hodowcy cenionych brytyjskich żonkili, szparagów i owoców miękkich nadal nie wiedzą, skąd będą rekrutować doświadczonych pracowników - powiedział z kolei wiceprzewodniczący NRU Tom Bradshaw.

Rządowy program umożliwiający rekrutację ograniczonej liczby tymczasowych migrantów do konkretnych prac sezonowych w sektorze ogrodniczym, został rozszerzony z 2500 do 10 tys. osób. NFU chce jednak mieć pewność, czy program będzie funkcjonował też w przyszłym roku.

[Zamknij >](#)

## Są zasady dzierżawy obwodów łowieckich

Farmer.pl | Autor: Marzena Pokora-Kalinowska | 30.10.2020 | fot. Rudy and Peter Skitterians z Pixabay



Minister Klimatu i Środowiska przygotował projekt rozporządzenia w sprawie trybu składania i rozpatrywania wniosków o dzierżawę obwodów łowieckich oraz kryteriów oceny wniosków i wnioskodawców. Minął rok, od kiedy obowiązuje ustawa o zmianie niektórych ustaw w celu ułatwienia zwalczania chorób zakaźnych zwierząt, która dodała do Prawa Łowieckiego przepis zobowiązujący ministra właściwego do spraw środowiska do określenia, w drodze rozporządzenia, trybu składania i rozpatrywania wniosków o dzierżawę obwodów łowieckich oraz kryteriów oceny tych wniosków i wnioskodawców, uwzględniając wymagania prowadzenia prawidłowej gospodarki łowieckiej i działań mających na celu zwalczanie i zapobieganie rozprzestrzenianiu się

chorób zakaźnych zwierząt łownych.

Z powodu braku nowego rozporządzenia cały czas zasady dzierżawy obwodów łowieckich regulowały uchwały organów Polskiego Związku Łowieckiego. Teraz mamy wreszcie projekt rozporządzenia.

Projektowane rozporządzenie dotyczy procedury dzierżawy obwodów łowieckich, których obowiązujące umowy dzierżawy wygasają w związku z upływem terminu, na jaki zostały zawarte, jak również innych obwodów łowieckich – nowo utworzonych oraz przeznaczonych do wydzierżawienia w związku ze zmianą dotychczasowego dzierżawcy. Przewidziany w rozporządzeniu termin na składanie wniosków o dzierżawę obwodów łowieckich do dnia 31 grudnia roku poprzedzającego rok, w którym wygasa obowiązująca umowa dzierżawy tego obwodu wynika z konieczności zapewnienia zarządom okręgowym odpowiedniej ilości czasu niezbędnego do przeprowadzenia analizy formalnej wniosku – podano w uzasadnieniu.

W przypadku gdy żadne koło łowieckie nie będzie chętne w przewidzianych terminach do wydzierżawienia obwodu łowieckiego, obwód łowiecki będzie podlegał wydzierżawieniu przez Polski Związek Łowiecki do czasu złożenia oferty przez zainteresowane koło łowieckie.

Wnioski o dzierżawę rozpatrzy co najmniej trzyosobowa komisja oceniająca, powoływana przez zarząd okręgowy i składająca się z łowczego okręgowego, prezesa okręgowego sądu łowieckiego lub upoważnionego przez niego sędziego okręgowego sądu łowieckiego oraz członka Polskiego Związku Łowieckiego wyznaczonego przez łowczego okręgowego. Dodatkowo w pracach komisji na prawach jej członka mogą uczestniczyć przedstawiciele wydzierżawiającego, właściwego nadleśniczego, właściwej izby rolniczej oraz właściwego wójta (burmistrza, prezydenta miasta).

Projektowane rozporządzenie rozróżnia trzy kategorie wnioskodawców ubiegających się o dzierżawę obwodu łowieckiego oraz określa zróżnicowane kryteria ich oceny pod kątem prowadzenia prawidłowej gospodarki łowieckiej i podejmowania działań mających na celu zwalczanie i zapobieganie rozprzestrzenianiu się chorób zakaźnych zwierząt łownych – podano, zastrzegając, że takie zróżnicowanie to wynik braku możliwości stworzenia jednolitego dla wszystkich rodzajów wnioskodawców mechanizmu oceny, gwarantującego rzetelność.

Przy wniosku o dzierżawę składanym przez dotychczasowego dzierżawcę nastąpi dokonanie oceny jego dotychczasowej działalności w oparciu o udokumentowane dane potwierdzające realizowanie nałożonych na to koło łowieckie zadań w odniesieniu do obwodu łowieckiego, którego dotyczy wniosek, a na którym koło łowieckie prowadziło wcześniej gospodarkę łowiecką.

Natomiast jeżeli o dzierżawę ubiega się nowy dzierżawca obwodu łowieckiego, tj. koło łowieckie, które przed dniem złożenia wniosku dzierżawiło inny obwód lub obwody łowieckie, wówczas niezbędne jest dokonanie oceny jego dotychczasowej działalności w oparciu o udokumentowane dane potwierdzające realizowanie nałożonych na to koło łowieckie zadań w odniesieniu do wszystkich dzierżawionych przez to koło łowieckie obwodów.

Wreszcie jeżeli o dzierżawę obwodu łowieckiego ubiega się nowo powstały dzierżawca, tj. koło łowieckie, które przed dniem złożenia wniosku o dzierżawę obwodu łowieckiego nie dzierżawiło żadnego obwodu łowieckiego i nie ma możliwości dokonania jego oceny w oparciu o dotychczas prowadzoną działalność łowiecką, to kryteria oceny nowo powstałego dzierżawcy odnoszą się jedynie do członków koła łowieckiego.

Te trzy różne kategorie wnioskodawców będą oceniane na podstawie kilku różnych kryteriów.

Kryteria oceny wnioskodawców dotyczące realizacji rocznych planów łowieckich w zakresie odstrzału zwierzyny grubej podzielono na: z wyłączeniem dzików, odstrzału dzików oraz odstrzału drapieżników, co ma pomóc dodatkowo ocenić m.in. zaangażowanie dzierżawców obwodów łowieckich w walkę z wirusem afrykańskiego pomoru świń.

Kolejne „Kryterium dotyczące stosunku liczby przegranych postępowań sądowych w sprawach dotyczących wysokości wypłaconego odszkodowania za szkody w płodach i uprawach rolnych spowodowane przez zwierzynę w stosunku do liczby wszystkich zgłoszonych szkód łowieckich ma na celu dokonanie oceny, czy dzierżawcy obwodów łowieckich w sposób prawidłowy i rzetelny dokonują czynności szacowania szkód łowieckich i wypłaty rolnikom należnych z tego tytułu odszkodowań, co ma przede wszystkim kluczowe znaczenie dla ochrony interesów rolników. Jednocześnie brak jest innego sposobu weryfikacji, czy dzierżawcy obwodów łowieckich dokonują szacowania w sposób prawidłowy wypłacając rolnikom należne odszkodowania niż odniesienie się do postępowań sądowych i zapadłych wyroków” – podano. Kryterium to dotyczy szkód zgłoszonych w ciągu 3 ostatnich łowieckich lat gospodarczych.

Kryterium dotyczące liczby członków koła łowieckiego przypadającą na powierzchnię obwodu lub obwodów łowieckich ma na celu premiowanie kół otwartych na przyjmowanie nowych członków.

Poza tym są jeszcze kryteria:

- posiadania na terenie obwodu lub obwodów poletek łowieckich,
- opierające się na opinii właściwego wójta (burmistrza, prezydenta miasta), właściwego wydzierżawiającego, właściwej izby rolniczej i właściwego nadleśniczego,
- kryterium oceny wnioskodawcy w oparciu o zatrudnienie lub powołanie na terenie obwodu lub obwodów łowieckich strażnika łowieckiego.

Rozporządzenie przewiduje, że w pierwszej kolejności dokonuje się oceny dotychczasowego dzierżawcy obwodu łowieckiego, a w przypadku uzyskania przez niego co najmniej 65% maksymalnej liczby punktów, obwód łowiecki wydzierżawia się temu dzierżawcy, nie rozpatrując pozostałych wniosków. „Uzyskanie przez dotychczasowego dzierżawcę co najmniej 65% maksymalnej liczby punktów, na podstawie oceny dokonanej według kryteriów odnoszących się szczegółowo do dotychczasowej działalności łowieckiej na terenie tego obwodu łowieckiego, którego dotyczył wniosek, świadczy o tym, że dotychczasowy dzierżawca w sposób należyty realizował nałożone na niego zadania” – podano w uzasadnieniu.

Według projektodawcy, celem jest zapewnienie możliwości dzierżawy obwodów łowieckich tym dzierżawcom, którzy dają najwyższe gwarancje właściwego realizowania przez nich ustawowo nałożonych zadań. Zaproponowane w projektowanym rozporządzeniu kryteria oceny wnioskodawców zostały ustalone w taki sposób, aby możliwym było dokonanie kompleksowej, rzetelnej i pozbawionej uznaniowości oceny wnioskodawców.

W PZŁ jest ponad 120 tys. członków w 2,6 tys. kół łowieckich.

[Zamknij >](#)

## Giełdy krajowe: Ceny pszenicy ustabilizowały się

Farmer.pl | Autor: JK | 30.10.2020 | Fot.pixabay.com



Jak mówi Andrzej Bąk, analityk rynku zbóż z Warszawskiej Giełdy Towarowej S.A., w portach skupowano pszenicę konsumpcyjną, żyto, pszenżyto i kukurydzę. Na WGT S.A. stosunek liczby sprzedających do kupujących wynosił jak 3:1.

W portach trwa skup zbóż. 28.10 za pszenicę 12,5 proc. białka płacono 890-905 zł/t (3 tygodnie temu 840-860 zł/t), za pszenżyto 715-750 zł/t (3 tygodnie temu 680-700 zł/t), żyto paszowe 620-640 zł/t (3 tygodnie temu 580-600 zł/t) i kukurydzę suchą 820-840 zł/t (3 tygodnie temu 700 zł/t). Ceny pszenicy w portach wyhamowują na skutek bardzo wysokiego kursu euro.

W skupach notowano następujące ceny transakcyjne; pszenica konsumpcyjna 12,5 proc. białka – 820-850 zł/ (3 tygodnie temu 60-70 zł/t więcej), pszenica paszowa - 790-820 zł/t (3 tygodnie temu 60-70 zł/t więcej), pszenżyto - 680-720 zł/t (3 tygodnie temu 570-650 zł/t), żyto konsumpcyjne – 580-620 zł/t (trzy tygodnie temu 510-550 zł/t), żyto paszowe 570-610 zł/t (trzy tygodnie temu 510-550 zł/t), jęczmień konsumpcyjny – 620-700 zł/t (3 tygodnie temu 620-680 zł/t), jęczmień paszowy- 600-670 zł/t (bez zmian), kukurydza sucha - 700-750 zł/t (3 tygodnie temu 650-700 zł/t), kukurydza mokra – 480-540 zł/t (3 tygodnie temu 380-450 zł/t) owies konsumpcyjny – 580-620 zł/t (3 tygodnie temu 550-620 zł/t) i owies paszowy- 550-600 zł/t (3 tygodnie temu 520-880 zł/t).

W przypadku większości gatunków zbóż na WGT S.A. przeważały 3 :1 oferty sprzedaży w stosunku do ofert zakupu.

Odnotowano następujące ceny:

Pszenicę konsumpcyjną oferowano po 800-850 zł/t, a kupujący proponowali po 770-850 zł/t.

Pszenica paszowa była oferowana po 780-810 zł/t. Kupujący proponowali 760-790 zł/t.

Żyto konsumpcyjne oferowano po 530-550 zł/t, a kupujący chcieli je nabyć po 570 zł/t.

Żyto paszowe oferowano po 550-590 zł/t, a kupujący oferowali 520-540 zł/t.

Owsa konsumpcyjnego nie oferowano, a kupujący chcieli go nabyć po 540-560 zł/t. zł/t.

Owies paszowy oferowano po 620-650 zł/t, a kupujący oferowali 550-600 zł/t.

Jęczmienia konsumpcyjnego nie oferowano do sprzedaży, a kupujący skłonni byli zapłacić 670-690 zł/t.

Jęczmień paszowy oferowano do sprzedaży po 620-650 zł/t, a kupujący proponowali 550-600 zł/t.

Pszenżyto oferowano po 610-660 zł/t, a kupujący poszukiwali go po 600-620 zł/t.

Kukurydza sucha oferowana była po 750-800 zł/t, a kupujący skłonni byli zapłacić po 700-740 zł/t.

Kukurydza mokra była oferowana po 500-540 zł/t, a kupujący byli zainteresowani nabyciem po 460-540 zł/t.

Według Zbigniewa Soleckiego z Giełdy Rolpetrol, ceny pszenicy w tym tygodniu nie rosną. Zdrożało za to pszenżyto i jęczmień paszowy. Poszukiwana jest nadal kukurydza, która mimo osuszenia pól nie jest wszędzie zbierana. Ofert sprzedaży jest mało na skutek oczekiwania producentów na wyższe ceny.

Ceny zbóż z magazynu są następujące: pszenica konsumpcyjna 790-800 zł/t, pszenica paszowa 750-760 zł/t, jęczmień 620 zł/t z magazynu, kukurydza sucha 720- 750 zł/t, pszenżyto 620-640 zł/t, a żyto konsumpcyjne 540-550 zł/t.

[Zamknij >](#)

## Dopłaty po 2023 roku wyniosą 218 czy 246 euro na ha?

Farmer.pl | Autor: Marzena Pokora-Kalinowska | 31.10.2020 | fot. Alexas\_Fotos z Pixabay



Znamy szacunkowe stawki dopłat w nowej WPR. Przy zastosowaniu różnych możliwości transferu środków między filarami WPR – przeniesieniu od 0 do 30 proc. z PROW do dopłat - zmienia się możliwa średnia stawka płatności bezpośrednich w Polsce. Jakie będą stawki dopłat, to wynik tego, ile mamy pieniędzy i ile hektarów jest do „obdzielenia” tymi pieniędzmi. Wpływ na to ma także kwestia przesunięć między filarami – a przypomnijmy, że z tej możliwości transferu Polska zawsze korzysta i część pieniędzy, które mogłyby trafić na PROW, jest przesuwana do puli dopłat bezpośrednich. Oczywiście zawsze jest też możliwy ruch odwrotny – z tej możliwości jednak nigdy Polska nie skorzystała.

Do końca nie wiadomo jeszcze, na jakie przesunięcia tym razem pozwoli UE, ale MRiRW dokonuje różnych szacunków.

Do wyliczenia szacunkowej średniej stawki płatności w Polsce w latach kalendarzowych 2020-2026 (lata budżetowe 2021-2027) przyjęto więc 3 możliwości: nieprzesunięcie środków, przesunięcie 25% i 30% środków z PROW na dopłaty.

Maksymalne możliwe średnie stawki w Polsce wyliczono zgodnie z: obowiązującymi rozwiązaniami (rok 2020), rozwiązaniami uzgodnionymi na okres przejściowy (2021-2022) oraz ustaleniami Rady Europejskiej z lipca br. (lata 2023-2027).

Do obliczeń przyjęto powierzchnię potencjalnie kwalifikowaną z 2016 r., wynoszącą ok. 14,21 mln ha (w tym roku do JPO zgłoszono 14 288 930 ha).

I tak, poczynając od 2020 roku, a kończąc na 2026:

- przy nieprzesunięciu z PROW środków dopłaty na 1 ha wynosiłyby w kolejnych latach: 215, 213, 215, 218, 220, 222, 224 euro;
- przy przesunięciu 25 proc. środków byłoby to: 239, 236, 239, 241, 243, 245, 247 euro;
- przy przesunięciu 30 proc. środków: -, 241, 243, 246, 248, 250, 252 euro.

Najwyższe możliwe stawki w latach 2020-2022 (przy przesunięciu 25 proc.) wynosiłyby więc odpowiednio: 239, 236, 239, a w latach 2023-26 (przy przesunięciu 30 proc.): 246, 248, 250, 252 euro.

Jak z tego wynika, tylko przesunięcie z PROW do dopłat 30 proc. środków zapewnia niewielki wzrost maksymalnych średnich stawek dopłat po 2023 roku w stosunku do obecnych.

Trzeba też pamiętać, że średnia stawka nie oznacza średniej dla każdego rolnika. Być może nawet jedną trzecią puli dopłat bezpośrednich trzeba będzie skierować na ekoprogramy – dobrowolne dla rolnika, ale wymagające spełnienia pewnych warunków.

[Zamknij >](#)

## Terminy stosowania nawozów naturalnych

Farmer.pl | Autor: Małgorzata Tyszka | 31.10.2020 |



To dopiero trzeci sezon, kiedy rolników obowiązują nowe terminy odnośnie aplikacji nawozów naturalnych. Istnieją od nich odstępstwa, o których warto pamiętać. Przypominamy, że od lipca 2018 r. na terenie całego kraju obowiązuje tzw. program azotanowy pod nazwą „Program działań mających na celu zmniejszenie zanieczyszczenia wód azotanami pochodzącymi ze źródeł rolniczych oraz zapobieganie dalszemu zanieczyszczeniu”. Jak sama nazwa wskazuje, jego celem ma być ograniczenie odpływu azotanów ze źródeł rolniczych, postępowanie w zakresie samego nawożenia oraz gospodarka nawozami. Wraz z wejściem w życie tych przepisów zaczęły obowiązywać nowe terminy aplikacji nawozów, które zdaniem rolników niekoniecznie współgrają ze zmianami zachodzącymi w naszym klimacie (ocieplenie).

Wcześniej nawozy naturalne można było stosować do końca listopada. Teraz również, ale tylko z pewnymi wyjątkami. Oczywiście, nadal nie można ich aplikować na glebach, które są zalane, pokryte śniegiem, zamrożone do głębokości 30 cm, przy czym za glebę zamrożoną nie uznaje się takiej, która rozmarza co najmniej powierzchniowo w ciągu dnia.

### Do kiedy jesienią nawozy naturalne?

Obornik można aplikować na gruntach ornych do 31 października, ale w uprawach trwałych, wieloletnich i na trwałych użytkach zielonych do 30 listopada. W wypadku nawozów płynnych, takich jak np. gnojowica (również nawozów azotowych mineralnych, zwykle jesienią wieloskładnikowych, ale też i nalistnych), obowiązują krótsze terminy (tab. 1). Na gruntach ornych aplikacja może być prowadzona do 20 października, chyba że rolnik gospodaruje na terenie gminy, która jest objęta wykazem stanowiącym załącznik do Programu. Wówczas mieszkańiec gminy z załącznika nr 2 zobowiązany jest wykonać nawożenie do 15 października. Nieco więcej czasu mają rolnicy gospodarujący w gminach z załącznika nr 3 – mogą aplikować naturalne nawozy płynne (i nawozy mineralne) do 25 października. Warto zapoznać się z listą gmin np. na stronach resortu rolnictwa.

**Tabela 1. Terminy stosowania nawozów**

Rodzaj gruntów	Nawozy azotowe mineralne i nawozy naturalne płynne	Nawozy naturalne stałe
Grunty orne	1 marca-20 października <sup>1)2)</sup>	1 marca-31 października <sup>1)2)</sup>
Grunty orne na terenie gmin objętych wykazem stanowiącym załącznik nr 2 do Programu	1 marca-15 października <sup>1)2)</sup>	
Grunty orne na terenie gmin objętych wykazem stanowiącym załącznik nr 3 do Programu	1 marca-25 października <sup>1)2)</sup>	
Uprawy trwałe	1 marca-31 października	1 marca-30 listopada
Uprawy wieloletnie		
Trwałe użytki zielone		

1) Termin nie dotyczy podmiotów, które będą zakładać uprawy jesienią po późno zbieranych przedplonach, buraku cukrowym, kukurydzy lub późnych warzywach. Dopuszczalna dawka azotu w wieloskładnikowych nawozach w przypadku zakładanych upraw nie może przekroczyć dawki 30 kg N/ha. Należy szczegółowo udokumentować termin zbioru, datę stosowania nawozu, zastosowane nawozy i ich dawkę oraz termin siewu jesiennej uprawy.

2) Termin nie dotyczy podmiotów, które z uwagi na niekorzystne warunki pogodowe, np. nadmierne uwilgotnienie gleby, nie mogły dokonać zbiorów lub nawożenia. Dla tych podmiotów termin graniczny stosowania nawozów to 30 listopada.

Termin do końca października obowiązuje też, kiedy podaje się naturalne nawozy płynne i mineralne azotowe w uprawach trwałych, wieloletnich i na trwałych użytkach zielonych.

### Kiedy odstępowo?

Odstępstwa dotyczą podania nawozów na gruntach ornych, kiedy jesienią zakładane są uprawy po późno zbieranych przedplonach, buraku cukrowym, kukurydzy lub późnych warzywach. Wówczas dopuszczalna dawka azotu w wieloskładnikowych nawozach nie może przekroczyć dawki 30 kg N/ha. Poza tym szczegółowo należy udokumentować termin zbioru, datę stosowania nawozu, zastosowane nawozy i ich dawkę, ale też termin siewu jesiennej uprawy.

Odstępstwo uzależnione jest też – co wzbudzało w dwóch poprzednich sezonach sporo emocji związanych z interpretacją przepisów – od warunków pogodowych panujących jesienią, ponieważ termin można przesunąć na gruntach ornych, gdzie nie można było dokonać zbiorów lub nawożenia z uwagi na ekstremalne warunki pogodowe, które uniemożliwiły przeprowadzenie zabiegów we właściwym czasie. W szczególności tyczy się to nadmiernego uwilgotnienia gleby, ale też i suszy. Wtedy granicznym terminem jest ostatni dzień listopada, jak to miało miejsce w latach wcześniejszych, przed wprowadzeniem programu azotanowego.

Interpretacja nowych przepisów dotycząca warunków związanych z możliwością przesunięcia terminów aplikacji nawozów właśnie z powodu suszy była szczególnie wyczekiwana w 2019 r. Rolnicy nie wiedzieli, jak w praktyce mają udowodnić, że rzeczywiście w ich gospodarstwie nie można było przeprowadzić wcześniejszego zabiegu nawożenia. Wówczas na nasze pytanie skierowane do resortu rolnictwa dostaliśmy następującą odpowiedź: niekorzystne warunki pogodowe najczęściej występują lokalnie, dlatego producent rolny powinien samodzielnie ocenić, uwzględniając panujące warunki pogodowe, możliwość dokonania jesiennego zbioru i zastosowania nawożenia, jednak nie później niż do końca listopada.

### Jak nawozić?

Podczas aplikacji nawozów naturalnych nie można zapomnieć o wymaganiach związanych z zachowaniem odległości w pobliżu wód powierzchniowych (tab. 2), a także o jak najszybszym wymieszaniu nawozu z glebą, aby ograniczyć straty azotu w formie gazowej. Należy to zrobić nie później niż następnego dnia po ich zastosowaniu (z wyjątkiem nawozów stosowanych w lasach i na użytkach zielonych). Warto wiedzieć, że natychmiastowe przeoranie nawozu pozwala zmniejszyć straty azotu o 70-90 proc. Przykrycie nawozu 4 godziny później jest już mniej efektywne – redukcja emisji sięga wówczas 45-65 proc. A zabieg wykonany po 24 godz. ogranicza straty amoniaku już tylko o 30 proc.

Tabela 2. Odległości, w jakich nie można stosować nawozów w pobliżu wód powierzchniowych

Na gruntach rolnych od brzegu:				
Rodzaj nawozu	Jezior i zbiorników wodnych o powierzchni do 50 ha	Cieków naturalnych	Rowów z wyłączeniem rowów o szerokości do 5 m liczonej na górnej krawędzi brzegu rowu	Kanałów
Nawozy z wyłączeniem gnojowicy	5 m	5 m	5 m	5 m
Gnojowica	10 m	10 m	10 m	10 m
Na gruntach rolnych od:				
	Brzegu jeziora i zbiorników wodnych o powierzchni powyżej 50 ha	Ujęć wody, jeżeli nie ustanowiono strefy ochronnej na podstawie przepisów ustawy z dnia 20 lipca 2017 r. - Prawo wodne (Dz.U. z 2018 r. poz. 2268, z późn. zm.)		Obszarów morskiego pasa nadbrzeżnego
Wszystkie rodzaje nawozów	20 m		20 m	20 m

[Zamknij >](#)



Jaki jest podstawowy cel hodowli rzepaku? To przede wszystkim poszukiwanie najlepszych rozwiązań dla plantatorów – mówił Artur Kozera manager produktu i marketingu - Rapool Polska, podczas wystąpienia, które miało miejsce w sesji agrotechnicznej „Narodowe Wyzwania w Rolnictwie OnLine”.

- Firma Rapool posiada 13 stacji doświadczalno-hodowlanych, z tego 2 stacje w Polsce. Jedną główną w Spytkówkach koło Kościana, a druga w Goli koło Gostynia. Oprócz tego w całej Europie, ale i nie tylko posiadamy 16 oddziałów naszej firmy. Ponadto prowadzimy różnego rodzaju wdrożenia, badania, prace hodowlane na przeszło 200 tysiącach poletkach hodowlanych. Przez ostatnie lata zarejestrowaliśmy 200 odmian, które są dostępne nie tylko dla europejskich plantatorów. Odmiany z hodowli Rapool rosną w tym sezonie na ponad 2,5 mln ha w całej Europie – mówił podczas swojego wystąpienia Artur Kozera.

Dokąd zmierza hodowla rzepaku?

-Oczywiście jest to zróżnicowane w zależności od miejsca w którym się znajdujemy. Niewątpliwie jednak najważniejszy jest jeden parametr i cel hodowli: żeby wyhodować takie odmiany, które będą charakteryzowały się maksymalnie największym plonem nasion. Kolejnym elementem to oczywiście parametry techniczne w naszym przypadku na pewno bardzo istotną będzie zawartość oleju. Trzecią bardzo ważną kwestią - żeby w różnych zmieniających się warunkach pogodowych dostępne odmiany były stabilne w plonowaniu niezależnie od tego z jakim rokiem mamy do czynienia. Jeżeli chodzi o Polskę, jednym z głównych wyznaczników, aczkolwiek troszeczkę zapomnianym w tej chwili jest zimotrwałość - przypominał Kozera.

Zmienia się klimat, zmieniają się także trendy w hodowli rzepaku

Kolejnym aspektem, który wiąże się ze zmianami klimatycznymi to oczywiście tolerancja na różnego rodzaju stresy abiotyczne, przede wszystkim susze i związane z tym wysokie temperatury.

-Rzepak coraz częściej także ma problemy z chorobami wirusowymi, w tym głównie z wirusem żółtaczk rzepy (TuYV). Nie jest to nowy problem, ale od kilku lat z nim się zmagamy. Dlatego hodowla idzie w tym kierunku żeby poszukiwać skutecznych rozwiązań tego problemu. Ważne są także kwestie związane z innymi chorobami takimi jak: sucha zgnilizna kapustnych, czy kiła kapusty, a coraz częściej także tolerancja na inne patogeny jak np. rosnące znaczenie wertycyliozy – tłumaczył podczas wystąpienia Artur Kozera.

Problemy z chorobami wirusowymi

Podczas wystąpienia Artur Kozera zaznaczał, że globalne ocieplenie sprzyja przede wszystkim szkodnikom. Obserwuje się między innymi dłuższy okres aktywności mszyc, które tworzą liczne kolonie i populacje. A to właśnie mszyce są wektorami chorób wirusowych w tym groźnej w skutkach wirusowej żółtaczk rzepy (TuYV).

Jak zaznaczał, swobodny rozwój mszyc umożliwiły także praktyki związane z zazielenieniem, w tym siew międzyplonów złożonych z gatunków pokrewnych dla rzepaku (np. gorczycy). Kolejnym aspektem to kilkuletni zakaz stosowania zapraw neonikotynoidowych, a następnie ich ograniczone stosowanie. To sprawiło, że rośliny często nie były chronione w tych najwcześniejszych stadiach rozwojowych. To pozwoliło na niekontrolowany i wczesny rozwój tych szkodników. Mszycom sprzyja także fakt wycofywania substancji czynnych insektycydów. Do dyspozycji pozostała wąska grupa związków chemicznych. Większość to pyretroidy, które w przypadku zwalczania licznych koloni mszyc są bardzo mało skuteczne.

- W związku z tym z pomocą musi przyjść hodowla i to jest właśnie wyznacznik, z którym firma Rapool w ostatnim czasie się zmierza z bardzo dobrym efektem, gdyż na rynku funkcjonuje już wiele odmian pochodzących z tej hodowli, genetycznie odpornych na wirusa żółtaczk rzepy (TuYV) – tłumaczył podczas wystąpienia Artur Kozera.

[Zamknij >](#)

[Powrót do spisu treści >](#)



